Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 149 **Katowice, piątek 1-go lipca 1932 r.** **Rok 31**

Rolnicy wobec handlu

Konferencja handlowo-rolnicza, w której tak obok czynników urzędowych wzięli udział przedstawiciele organizacyj, zainteresowanych w przetwórstwie, względnie wymianie produktów rolnych, poruszyła sprawę przeobrażenia w Polsce handlu produktami rolnemi. Obrót produktami gospodarstwa rolnego znajduje się u nas niemal na pierwotnym poziomie. Wysiłki, zmierzające do reorganizacji tego obrotu przez spółdzielczość rolniczo-handlową, niemal całkowicie zawiodły. Spółdzielczość ta nietylko nie opanowała handlu produktami rolnemi, lecz sama popadła w tak wielkie trudności finansowe na skutek kryzysu, że rząd zmuszony był udzielić dwukrotnie pomocy kredytowej na ratowanie zagrożonej spółdzielczości w łącznej wysokości 20 miljonów zł. Tak więc, spółdzielczość rolniczo-handlowa wykazała te same wady strukturalne, jakie cechują handel prywatny artykułami rolnemi. Wadliwość ta polega na niedorozwoju jakościowym placówek tego handlu. Rozwój handlu rolniczego powinien iść równolegle do struktury i sytuacji rolnictwa. — Przedewszystkiem ujawnione powinne być procesy kształtowania się cen produktów rolnych, co jest możliwe do przeprowadzenia jedynie drogą rozbudowy obrotów giełdowych. Wzmożenie obrotów artykułami rolniczemi na giełdach przyczyniłoby się do jaśniejszego obrazu kształtowania się cen produktów rolnych w kraju, dostarczając rolnikom i kupcom materjału orjentacyjnego. W tym celu konieczną jest rozbudowa aparatu giełdowego w Polsce, ponieważ dotychczasowa ich ilość jest niedostateczna. Byłoby może wskazane, aby przekazać nadzór nad giełdami zbożowo-towarowemi i mięsnemi instytucjom samorządu gospodarczego, które posiadają stałą komisję porozumiewawczą, a więc mogłyby wpływać na sfery gospodarcze w kierunku zmniejszenia tranzakcyj pozagiełdowych.

Całość zagadnienia jest skomplikowana i trudna do szybkiego przeprowadzenia. W dyskusjach jednak nad tem zagadnieniem pominięto niezmiernie ważny, a bodajże zasadniczy moment. Nie można bowiem postawić aparatu handlowego artykułami rolnemi na odpowiednim poziomie **bez odpowiedniego przygotowania handlowego rolników.** Rolnik, jako producent, nie może ograniczać swych zainteresowań wyłącznie tylko do spraw produkcji. Jest on przedsiębiorcą, który przeznacza znaczną część swego produktu na sprzedaż. **Musi więc umieć stosować kalkulację handlową,** dążyć do jak najpomyślniejszego spieniężenia swych plonów, a więc, jako handlowiec, musi także umieć korzystać z usług kredytu handlowego. Producent rolny powinien śledzić za kształtowaniem się sytuacji na rynku zbytu i dostosować swą działalność do danych warunków rynku. **Zagadnienie odpowiedniego przygotowania handlowego rolników, posiada bardzo duże znaczenie dla podniesienia dochodowości z gospodarki rolnej.** Jej deficytowość pochodzi nietylko ze skutków przesilenia gospodarczego, ale także z braku uświadomienia handlowego rzesz rolniczych. Ogromna większość rolników polskich nie orjentuje się w sytuacji rynkowej i nie utrzymuje bezpośredniego kontaktu z rynkami sprzedaży. Rolnik wobec kupca jest zupełnie bezradny. Zagadnienie sprzedaży swych produktów traktuje prymitywnie i pracuje na zysk pokątnego pośrednika.

W obecnej sytuacji, mówiąc szczerze, ani przemysł, ani handel nie może porozumieć się wyczerpująco ze sferami rolniczemi na platformie handlowej wobec niskiego stanu pojęć handlowo-ekonomicznych rolnictwa. Doroczne konferencje rolnicze, zwoływane przez ministerstwo rolnictwa, potwierdzają w całej rozciągłości powyższe twierdzenie. Nawiasem mówiąc, rezolucje te posiadają charakter jednostronny, odnoszą się bowiem wyłącznie do spraw produkcji rolnej. Zrealizowanie jednak ustalonych tez jest niemożliwe bez usprawnienia naszego aparatu przetwórczego i handlowego w dziedzinie produktów rolnych z jednej, a pogłębienia wiadomości ekonomiczno-handlowych z drugiej strony. Przed organizacjami rolniczemi stoi więc wdzięczne zadanie szerzenia wśród rolników wiedzy handlowej. Każdy rolnik powinien zapoznać się ze stroną handlową tych wszystkich zjawisk, które dotyczą bezpośrednio gospodarki. Wówczas dopiero będzie on mógł świadomie gospodarować i podnieść dochodowość swej pracy.

a.

Nikłe wyniki konferencji lozańskiej.

Wszystko rozbija się o nieustępliwość Niemiec.

Lozanna. Wbrew stanowisku prasy niemieckiej, która wykonywa już pienia pogrzebowe nad konferencją lozańską, w samej Lozannie utrzymuje się przekonanie, **iż w sytuacji nastąpiło poważne odprężenie.**

Wyłoniona wczoraj komisja 6 mocarstw t. zw. biuro, która zajmuje się sprawą odszkodowań, obradowała od godz. 21 do 1 w nocy. Wyniki obrad nie są znane i ogłoszenie ich oczekiwane jest z wielkiem napięciem. Obrady jej, dzięki inicjatywie Mac Donalda i jego naciskowi na delegatów niemieckich, **posunęły się podobno dość daleko naprzód.**

Według pogłosek, krążących w kołach politycznych, rozpatrywano szereg ugodowych możliwości porozumienia. Na czoło wysuwa się tu formuła, według której Niemcy zostają zwolnione z płacenia reparacyj w zamian za złożenie pewnej globalnej sumy, przeznaczonej do wspólnego funduszu na odbudowę gospodarczą Europy. Suma ta wynosić ma podobno **3 miljardy marek.** Większa część tej sumy przypaść miałaby Stanom Zjednoczonym jako spłata długów wojennych, reszta zaś przeznaczona byłaby na odbudowę gospodarczą Europy.

W miarodajnych kołach twierdzą, iż **Niemcy w zasadzie przychylają się do takiego rozwiązania,** uzależniają jednakże swą ostateczną decyzję od całkowitego skreślenia reparacyj, zastrzegając ponadto możność zajęcia własnego stanowiska odnośnie do zużytkowania tego „funduszu wspólnego".

Druga komisja, której polecono opracowanie **planu walki z kryzysem gospodarczym,** zakończyła również swe obrady o godz. 1 w nocy, **tu jednak zdołano osiągnąć pełne porozumienie,** które znajdzie swój wyraz w opublikowaniu jeszcze dziś po południu sprawozdania.

Berlin. Na oświadczenie kanclerza — pisze „Lokal Anzeiger" — że Niemcy gotowe są wpłacić efektywny udział do kasy odbudowy gospodarczej Europy, jeżeli nastąpi rewizja postanowień Traktatu Wersalskiego, inne mocarstwa nie zareagowały, jednak **wysunięcie sprawy rewizji Traktatu Wersalskiego pozostaje faktem.**

Ponieważ jednak na wczorajszem posiedzeniu 6 mocarstw Mac Donald oświadczył, że kwestja rozbrojenia i długów politycznych (rozdział V i VIII Traktatu Wersalskiego) dyskutowane będą mogły być dopiero po uregulowaniu kwestji reparacyj. uważać należy propozycję w sprawie udziału Niemiec w odbudowie gospodarczej Europy za bezprzedmiotową. **Poglądy francuskie i niemieckie przeciwstawiają się sobie w zasadniczych punktach.**

Święto amerykańskie w stolicy.

Warszawa — jak corocznie święcić będzie uroczyście dzień 4 lipca, w którym Stany Zjednoczone obchodzą swoje święto narodowe.

Uczuciom przyjaźni dla Ameryki da stolica Polski wyraz przez **uroczyste odsłonięcie w parku Paderewskiego pomnika płk. House'a, głównego doradcy prezydenta Wilsona.**

Spodziewany na tę uroczystość mistrz Paderewski, który ufundował ten pomnik, nie przybędzie do Warszawy, mimo wysłanego mu przez komitet zaproszenia.

Coraz trudniej Polakowi znaleźć pracę w Niemczech.

Berlin. Z ogłoszonych urzędowych danych wynika, że w roku 1931 zatrudnionych było w Niemczech ogółem 133 tys. robotników zagranicznych wobec 885 tys. przed wojną. Liczba znajdujących zatrudnienie w Niemczech Polaków głównie w rolnictwie wynosiła 48 tys. co w porównaniu z latami 1925 do 1928 oznacza spadek o połowę. **W roku bieżącym granica niemiecka dla emigracji sezonowej z Polski pozostała zamknięta.** Jedynie robotnicy od szeregu lat przebywający w Niemczech i posiadający odpowiednie świadectwa, korzystają z coraz bardziej ograniczanej możności zarobkowania. Liczba Polaków zaliczonych do tej kategorji, **wynosi zaledwie kilkanaście tysięcy.**

Co myślą w Szwajcarji o wizycie niemieckiej w Gdańsku?

Genewa. Wczorajsza „La Suisse" umieszcza na naczelnem miejscu artykuł, poświęcony wizycie eskadry niemieckiej w Gdańsku, w którym **piętnuje w najostrzejszy sposób senat w. m. Gdańska za zainscenizowanie tych odwiedzin, które Polska z całkowitą słusznością uważać mogła za zwykłą prowokację.** Należy stwierdzić, że również rząd berliński, który tak chętnie afiszuje się swoją pokojowością, obecnie przeszedł do porządku dziennego nad ważnemi względami, przemawiającemi przeciwko obecności niemieckich statków wojennych w wolnem mieście. Jeżeli ta wizyta nie spowodowała żadnych incydentów, jak twierdzi „La Suisse", to **jest to zasługą wyłącznie rządu polskiego,** który i wobec tej prowokacji wykazał całkowicie zimną krew. Dalej **„La Suise" krytykuje ostro wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravinę,** który, wydając w tych okolicznościach śniadanie na cześć dowódcy niemieckiej eskadry, zapomniał — zdaje się — o charakterze, w jakim przebywa w Gdańsku.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji.

Białogród. Prezydent jugosłowiańskiej rady ministrów Marinkowicz udał się wczoraj o godz. 1 po poł. do pałacu królewskiego w Dedinje i **wręczył królowi Aleksandrowi prośbę o zwolnienie rządu. Król dymisję przyjął.** Nowy rząd będzie prawdopodobnie utworzony w ciągu dnia dzisiejszego. Na czele przyszłego gabinetu, który będzie znacznie różnił się od dotychczasowego, stanąć ma minister handlu w rządzie Marinkowicza **Kramer.** Tekę ministerstwa spr. zagranicznych obejmie prawdopodobnie minister dworu królewskiego **Jeftić.**

Ostatnia kronika.

Z śląskiej rady wojewódzkiej.

Katowice. Na wczorajszem posiedzeniu śląskiej rady wojewódzkiej dokonano pożyczek z śląskiego funduszu gospodarczego na ogólną kwotę 293 tysięcy zł. M. in. gminie Pniowiec przyznano subwencję w wysokości 1000 zł. na pokrycie kosztów urządzenia wewnętrznego szkoły powszechnej. Ponadto powzięto uchwałę w sprawie przyłączenia gminy Biertułtowy do gminy Radlin i załatwiono cały szereg innych spraw. (t)

Przytomność umysłu szofera p. wojewody zapobiegła większemu nieszczęściu.

Katowice. W środę, dnia 29 czerwca br. około godz. 6 po poł. w drodze powrotnej z podróży inspekcyjnej oraz uroczystości otwarcia basenu w Wiśle na samochód p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, jadący przepisowo prawą stroną szosy w kierunku Ustronia, najechał **motocykl, jadący nieprzepisowo lewą stroną.** Skutki uderzenia zostały złagodzone, ponieważ szofer samochodu pana wojewody, widząc niebezpieczeństwo, zdołał samochód na czas wstrzymać. **Motocyklista doznał złamania nogi i lżejszego okaleczenia twarzy i piersi.** Rannego zaopatrzył na miejscu naczelnik wydziału zdrowia publicznego dr. Sęczyk, który bezpośrednio po wypadku nadjechał. P. wojewoda zarządził bezzwłoczne przetransportowanie rannego do szpitala krajowego w Cieszynie. (t)

Następca dyr. Haasego.

Katowice. Jako kandydatą na stanowisko generalnego dyrektora zjednoczonych hut Królewskiej i Laury na miejsce dymisjonowanego dyr. Haasego, wymieniają **b. ministra przem. i handlu inż. Ossowskiego.** Nominacja dyrektora — Polaka stoi w związku z gwarancją, jaką przyjął na siebie rząd polski wobec otrzymanych przez huty wielkich zamówień sowieckich.

Wypadki chropaczowskie przed sądem.

W dniu wczorajszym odbyła się w wydziale zamiejscowym Sądu Okręgowego w Król. Hucie rozprawa przeciwko **Mituli i 22 towarzyszom za wywołanie rozruchów i opór władzy w dniu 14 marca br. w Chropaczowie.** Jak przewód sądowy wykazał. bezrobotni w liczbie około tysiąca osób zebrali się w dniu 14 marca br. przed urzędem gminnym w Chropaczowie, żądając wypłacenia im wsparć, czego urząd gminny z powodu braku funduszów nie mógł uskutecznić. Podczas interwencji policji, **obrzucono ją kamieniami i cegłami.** W czasie demonstracji oskarżeni podburzali tłum do wystąpień. O godz. 14 zapadł wyrok **skazujący Mitulę i 9 jego towarzyszy po 3 miesiące więzienia z odroczeniem na 2 lata.** (t)

Hindenburg powolnym wykonawcą żądań Hitlera.

Berlin. Prezydent Rzeszy Hidenburg przyjął ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Gayla, który zreferował bieżące sprawy wewnętrzno - polityczne.

Na konferencji omawiana była przedewszystkiem **kwestja nowego dekretu w sprawie jednolitego uregulowania na całym obszarze Rzeszy prawa noszenia mundurów i urządzania demonstracyj.** Dekret ten ogłoszony ma być dopiero w ciągu dnia dzisiejszego. **Prezydent projekt ten zaakceptował i dekret podpisał.** Dziś wydane będzie również rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, wprowadzające obowiązek meldowania urządzanych demonstracyj. Nowy dekret według doniesień prasy prawicowej **najbardziej dotykać ma Bawarję,** gdzie istnieje zarówno zakaz noszenia mundurów, jak i zakaz urządzania demonstracyj. Sprawa ewentualnego zwrócenia się poszczególnych krajów związkowych do Trybunału Rzeszy zostanie rozstrzygnięta dopiero po ogłoszeniu nowego dekretu.

Tajemnicze promienie z ziemi nabawiały ludzi artretyzmu.

Frankfurt. Na przedmieściu frankfurckiem Bornheim wydarzył się niezwykle interesujący wypadek medyczny. W pewnym domu, postawionym przed 22 laty, **wszyscy lokatorzy ulegali po pewnym czasie ciężkiemu artretyzmowi.** Ponieważ dom ten pod względem higjeny nie pozostawiał nic do życzenia, poddano go szczegółowem badaniom. Lekarska komisja uniwersytecka stwierdziła zapomocą specjalnie nowoczesnych aparatów, **że ziemia wydziela w tem miejscu niezwykle silne promienie, przebijające nawet płyty żelazne dwumetrowej grubości.** Niewątpliwie, że te **promienie są powodem stałych zachorzeń artretycznych.** Badania nad rodzajem tych promieni są w toku.

Alarmy wojenne komunistów francuskich.

Paryż. Wczorajsze wydanie organu komunistycznego „Humanite" przynosi **alarmujący artykuł o przygotowaniach francuskich do wojny na morzu Śródziemnem.** Według „Humanite" ostatnie wielkie manewry czerwcowe floty francuskiej miały na celu wyćwiczenie załóg w walce z flotą włoską. Dalej, wyspa Korsyka jest jakoby w gorączkowem tempie przeistaczana na bazę morską. Admiralicja francuska buduje betonowe schrony dla łodzi podwodnych, w skałach są przekopywane tunele do przewozu artylerji. Pozatem zbudowano już szereg podziemnych magazynów amunicyjnych.

750 robotników na bruku.

Mysłowice w Katowickiem. Swego czasu odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie redukcji 875 robotników z huty „Uthemann", należącej do sp. akc. Gieschego. Komisarz konferencję odroczył do czasu zbadania stanu rzeczy na miejscu. Jak się dowiadujemy, komisarz demobilizacyjny, po zbadaniu stosunków pracy w hucie, **zezwolił na zredukowanie przeszło 700 robotników. W związku z tem wygaszono już 10 pieców. Ostatnią swą dniówkę robotnicy mają przepracować w piątek, dnia 1. lipca. Wyrzucenie przeszło 700 robotników na bruk** w dalszym **ciągu powiększy już i tak wielką armię bezrobotnych.** (l)

Nie wolno bezkarnie szerzyć komunizmu.

Rybnik. Przed sądem okręgowym w Rybniku odbyły się trzy rozprawy sądowe a mianowicie przeciw Jerzemu Kowalikowi z Wielkich Hajduk, oskarżonemu o to, że dnia 25. stycznia 1932 r. przywiózł do Rybnika znaczną ilość bibuły komunistycznej, dotyczącej wypadków paruszowickich, przeciw Jerzemu Białemu z Dębieńska Wielkiego oraz przeciw Piusowi Kałce z Dębieńska Starego, oskarżonym o rozpowszechnianie ulotek komunistycznych na kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce. Po przeprowadzonych rozprawach, **sąd skazał Kowalika na 1 rok ciężkiego więzienia, Białego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia oraz Kałkę na 9 miesięcy twierdzy.** (t)

———xox———

Pożar opery.

Berlin. Onegdaj w południe wybuchł w gmachu opery hanowerskiej gwałtowny pożar, który dzięki energicznej akcji straży pożarnej **został wkrótce opanowany.** Ogień powstał w garderobach i w rekwizytorni. Wysokości szkód nie można na razie ocenić, powstały one jednak przeważnie wskutek zalania wodą. Scena i widownia są nienaruszone. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków uległo zatruciu gazami.

Ulica Piusa XI. w Warszawie.

Warszawa. Na posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie postanowiono przemianować ulicę Piękną na ulicę Piusa XI **w uznaniu zasług, które Papież położył dla Polski, gdy urzędował w Warszawie jako nuncjusz Stolicy Apostolskiej.**

Nowe pretesje Gdańska.

Gdańsk. Senat gdański zwrócił się do komisarza polskiego z memorjałem w sprawie **ewentualnych zmian w tekście umowy polsko-gdańskiej z 24 października 1921 r. Zmiany te mają dotyczyć poczty polskiej w Gdańsku, spraw celnych oraz wwozu i wywozu.**

Prymas Polski gościem Paderewskiego

Paryż. Paderewski podejmował śniadaniem w swych apartamentach w Palais d'Orsay **J. Em. prymasa Polski kardynała Hlonda.** Było to pierwsze spotkanie Paderewskiego z prymasem i **nosiło charakter nadzwyczajnie serdeczny.** W śniadaniu uczestniczyli również księża biskupi: **II. EE. Przeździecki, Okoniewski,** tudzież **ks. prałat Kaczyński.**

Samolot runął do Sekwany.

Paryż. Podczas nocnych lotów ćwiczebnych pod Paryżem, **samolot wojskowy, zawadziwszy o druty telegraficzne, spadł do Sekwany. Dwaj oficerowie ponieśli śmierć.**

Wojna gospodarcza Anglji z Irlandją.

Londyn. Uchodzi tu za rzecz pewną, że **Irlandja nie zapłaci raty rocznej,** której termin przypada w dniu dzisiejszym. Wobec tego **rząd angielski przygotowuje represje.** Nie jest wykluczone, że **o północy zostanie zamknięta granica dla wwozu produktów rolnych i bydła z Irlandji do Anglji.**

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

10) (Ciąg dalszy.)

— Hm! — zaszydził karczmarz — stałeś się tyle uczonym ile dumnym. Mój interes i bez twego rzempolenia i brdąkania idzie dobrze. Ale to ci zapowiadam, że jeśli cię głód trapić będzie, to nie przychodź do mych drzwi, bo cię wyrzucę, ty dumny, żebraczy bębnie, ty!

Ostatnie słowa wymówił z gniewem i wychodząc zamknął drzwi tak silnie, aż się chata zatrzęsła.

Matka pobiegła do syna i uściskała go.

— Dziękuję ci mój synu — rzekła — za wszystkie słowa, któreś powiedział. Ojciec twój w niebiesiech to usłyszał i błogosławi cię za to.

Nazajutrz powstał Wiktor wcześnie z posłania.

— Muzyka to cukier — rzekł — a praca to chleb.

Potem począł pleść koszyk który do wieczora zgrabnie wykończył. Tak się to działo przez cały tydzień i wkońcu tygodnia stał szereg rozmaitych koszyków.

— Wiktorze — zapytała matka — cóż z temi koszykami zrobimy?

— Dostaną one jeszcze więcej towarzyszy — odpowiedział Wiktor z uśmiechem.

Na drugi tydzień nie plótł koszyków, tylko sobie urządził warsztat szczotkarski. Pracując od rana do wieczora przez cały tydzień, miał około ośmdziesiąt szczotek do rzeczy i do butów.

Trwało to tak naprzemian przez dwa tygodnie. Poczem Wiktor rzekł:

— Zaprowadź mnie do sołtysa, aby mnie zapisał w listę rzemieślników powiedział, ile mam płacić podatku. Syn twój chce być uczciwym robotnikiem, ale żadnym żebrakiem!

V.

Tak minęła jesień i zima. Wiktor był niezmordowany w pracy. Ludzie z daleka się schodzili aby koszyki nabywać. Z wiosną począł z matką objeżdżać jarmarki. Zapas koszyków był znaczny, a jednakże został rozkupionym. Oddając matce pieniądze, rzekł:

— Matko, kup do tej krowy co stoi w oborze, jeszcze jednę. Będziemy żyli wygodnie, a ja twe stare lata osłodzę. Daj Boże abyś mi jaknajdłużej żyła.

Nadeszło lato. Zwykle i nasza wioska się ożywiła, bo zjeżdżało się wielu chorych, a najwięcej zdrowych. W pobliskiej okolicy znajdowały się kąpiele. Zdrowym woda na szczęście nie szkodziła, chorym nie pomagała.

Pomiędzy regularnymi gośćmi były dwie siostry, pisujące do gazet. Miały u gospodyni hotelu kąpielowego wielkie znaczenie, gdyż one nietylko będąc u wód pisywały sążniste artykuły pochwalne, ale będąc także w domu rozgłaszały wyśmienitość kąpieli i wielu łatwowiernych namówiły.

Okolica zresztą była przyjemna górzysta i kiedy powietrze sprzyjało, wszystko wybiegało użyć piękności natury, co też jedynie było całą zaletą kąpieli. Ale kiedy deszcz chlusnął wtedy trzeba się było cisnąć w ciasnych budynkach i czas przepędzać na rozmowie. Rok rocznie słyszano te same historje, i rok rocznie w takich dniach słuchano ich pilnie.

Właśnie był taki dzień, kiedy major Miquel wszedł do sali jadalnej. Z jego płaszcza tak woda ciekła, że wokoło niego zrobiło się małe jeziorko a z kapelusza spadał mały wodospad.

— Moi państwo — zawołał — zrobiłem odkrycie.

— Czyś pan dziś gdzie odkrył słońce? — odezwała się uszczypliwie jedna z pań.

— Odkryłem niewidomego — rzekł z powagą.

— Smutne odkrycie!— odezwano się.

— Słusznie — mówił dalej major — ale jednakże zajmujące odkrycie. Chciałem się deszczowi oprzeć, a w mojem odzieniu uczynić to mogę. Pobiegłem więc do najbliższej wioski, tam już nie padało.

— Ach! — przerwano.

— Wstąpiłem do pierwszej chaty i szczęśliwie trafiłem. Tam znalazłem niewidomego, który kosze wyplata i szczotki robi.

— Może i szczotki do włosów! — odezwała się złośliwie jedna z pań, spoglądając na łysą głowę majora.

Major już miał coś na to powiedzieć owej pani, ale się wstrzymał, tylko ciągnął swoje dalej.

— Pracujący niewidomy, który się uczciwie przez życie przebija, jest już odkryciem. Ale co państwo powiecie na to, że ten niewidomy jest wirtuozem, biegłym graczem na fortepianie, na skrzypcach i na cytrze. A cóż czy za wiele powiedziałem, że się z mego odkrycia chwalę i cieszę!

— Panie majorze — rzekła jedna z gazeciarek — pan jesteś zwyczajny huku wojskowej kapeli; przepraszam, jeżeli my znając wyższą muzykę, sąd pański podajemy w powątpiewanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dział w kongresie jest liczebnie znakomity, a tylko dotychczasowe wyniki w strzelaniu niedostateczne. Wobec tego postanowiono przedłużyć strzelanie do tarcz honorowych do soboty, dnia 2 lipca rb. gdz. 17. Wszystkie te Bractwa, które dotychczas nie wysłały na Kongres swych najlepszych strzelców, wzywa się do skorzysania z powyższego przedłużenia. Liczba rzeczywiście wspaniałych nagród przekracza cyfrę 100, a biorąc pod uwagę bezpłatny powrót kolejowy, spodziewać się należy, że niejeden z braci zdecyduje się w ostatnim momencie choć tylko na jeden dzień przyjechać do Katowic. W sprawie kwater itd. zgłaszać się w sekretarjacie Kongresu w Strzelnicy Bractwa Katowice, przy Parku Kościuszki, tel. 34-11. (t

Z Katowickiego

Zamknięcie szosy.

Katowice. Wydział powiatowy Katowice zawiadamia, że z dniem 30 czerwca br. zamkniętą została szosa powiatowa Alfred — Siemianowice z powodu przeprowadzenia robót brukarskich. Czas zamknięcia około 2 miesięcy. Objazd przez Małą Dąbrówkę względnie Bytków — Michałkowice. (p

Święto róż w ogródkach działkowych.

Katowice. Towarzystwo ogródków działkowych urządza na swym terenie w dniu 3 lipca t. j. w nadchodzącą niedzielę o 3 popoł. „Święto róż" urozmaicone bardzo wieloma niespodziankami. Między innemi goście będą oprowadzeni po całym terenie ogródków działkowych, gdzie będą mogli naocznie przekonać o pracy tychże ogrodników. **Całkowity dochód z tej imprezy jest przeznaczony dla bezrobotnych miasta Katowic.** Niezmiernie niska opłata pozwala nawet niezamożnym korzystać z tej imprezy przeto przypuścić należy, że w nadchodzącą niedzielę roić się będzie od tłumów, które przez kilka godzin będą się mogły rozkoszować wonią morza róż, zaznajamiając się bliżej z działalnością ogródków działkowych, które szczególnie w życiu mieszkańców dużych miast mają potężne znaczenie. (w)

Wycieczka Stow. św. Zyty.

Katowice. Stowarzyszenie dziewcząt zarobkujących pod op. św. Zyty w Katowicach przy kościele N. M. P. urządza w niedzielę, dnia 3 lipca rb. wycieczkę do Giszowca. Zbiórka o godz. 13,30 przy Domu Związkowym, wymarsz o godz. 14-ej. Uprasza się o liczny udział. W razie niepogody odbędzie się zebranie o godz. 5 w domu św. Zyty przy ul. Marjackiej 22. (w

Rzucił się pod pociąg.

Katowice. Dnia 28 czerwca b. r. na przejściu kolejowem przy ul. Kozielskiej w Katowicach, rzucił się pod pociąg urzędnik pryw. Janusz Władysław Habrowski zam. w Katowicach Ligocie ul. Kłodnicka 14, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Motocykl znikł z garażu.

Katowice. W nocy na 29 bm. po rozbiciu kłódki włamano się do garażu Pawłowskiego Jerzego, przy ul. Jagiellońskiej 5, skąd skradziono motocykl nr. Śl. 58668 marki „B. S. A." o sile 500 km., nr. silnika Y 7-3492, czarno lakierowany z niklowemi częściami, wartości 3900 zł.

Nieuczciwy zarobek rozwoziciela mleka.

Katowice. Dnia 27 bm. przytrzymano Józefa Goldę z Katowic, ul. Zabrska nr. 3, który rozwożąc mleko i nabiał, dla Kreczmerowej Anny z Katowic, inkasował pieniądze i bezprawnie je sobie przywłaszczył. W ten sposób sprzeniewierzył 2 554 zł. Ponadto Gold od dłuższego czasu pobierał na konto Kreczmerowej masło z firmy „Bracia Masler" z Katowic, ul. Plebiscytowa 23. Ogółem pobrał w ten sposób masła za 2 909 zł. Masło to sprzedawał, a zainkasowane pieniądze sprzeniewierzył. (p

Sytuacja w fabryce porcelany w Bogucicach.

Katowice - Bogucice. Jak się dowiadujemy, onegdaj pp. inspektorzy Kosuth, Maske i Seroka badali na miejscu sytuację we fabryce porcelany w Bogucicach, własność spółki akcyjnej Giesche. Decyzji żadnej nie powzięto, a sprawa zamknięcia fabryki oprze się najprawdopodobniej o ministerstwo pracy i opieki społecznej. (w

W obronie obrażonej godności oficerskiej.

Mysłowice. Wczoraj o godz. 16-ej na stadjonie sportowym w Mysłowicach został **znieważony czynnie przez rzeźnika Wintersteina z Mysłowic pporucznik z 23 a. p. w Będzinie Marjan Puchalski. Znieważony oficer strzelił z rewolweru, raniąc Wintersteina ciężko w głowę.** Wintersteina odwieziono w ciężkim stanie do szpitala, gdzie zmarł. Dochodzenia prowadzą władze wojskowe. Jak początkowe dochodzenia stwierdziły, Winterstein znany jest z awanturniczego usposobienia. (t)

Ogołocili aptekę.

Mysłowice w Katowickiem. W nocy na 29 bm. zapomocą wybicia szyby w oknie włamano się do magazynu aptekarza Jana Kopsela w Mysłowicach Rynek 21, skąd skradziono 20 gr. morfiny w proszku, 300 kawałków mydła różnego rodzaju, 5 kg. cukierków w paczkach z napisem „Karmelki przeciw kaszlowi" 50 butelek „Liksir Chine", 30 butelek „Pepsin", 40 butelek „Emulsja tranowa" 40 butelek „Limamertasu", 35 butelek „Gnachalin", 30 but. „Biomalz", 5 kg. spirytusu 95 proc., 5 kg. waty z napisem „Wata opatrunkowa" oraz 450 zł. gotówki w różnych banknotach i bilonie. Wartość skradzionego towaru łącznie z gotówką wynosi 2 000 zł. (p

Wartościowe zegarki przepadły.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 29 bm. przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Wiktorji Hatlakowej w Siemianowicach przy ul. Jadwigi, skąd skradziono 45 zł. w bilonie, zegarek damski złoty, ze złotym łańcuszkiem na szyję, ogniwka małe zwykłe, z dwoma kopertami, cyfry rzymskie, zegarek srebrny męski marki „Glashütte" cyfry rzymskie, wraz z złotym łańcuszkiem ogniwka grube. (p)

Z Król. Huty

Strajk w hucie „Bismarcka" zakończył się.

Król. Huta. Z dniem wczorajszym zakończył się strajk w hucie „Bismarcka" w Wielkich Hajdukach i robotnicy przystąpili do pracy. (t)

Aresztowanie dwóch butnych pachołków Hitlera.

Król. Huta. W nocy o godz. 2 na ul. Wolności w Król. Hucie niejaki Eryk Bittner, lat 20, zamieszkały przy ul. Stawowej 23, w towarzystwie Ryszarda Koniecznego, montera, zatrudnionego w magistracie Król. Huty oraz 4-ch innych osobników poczęli wykrzykiwać: „Heil Hitler" oraz wznosili inne okrzyki antypaństwowe. Bittnera wraz z towarzyszami przytrzymano i osadzono w aresztach policyjnych. (w

Skazanie rozbijacza kiosków.

Król. Huta. W ostatnich miesiącach dokonano na terenie Król. Huty całego szeregu nocnych włamań do kiosków, skąd kradziono całe skrzynie piwa, czekolady, cukierków, papierosów itp., wyrządzając pozatem właścicielom kiosków znaczne szkody przez psucie okien, drzwi i desek. Mimo usilnych starań nie udawało się policji natrafić na ślady sprawców. Dopiero przy końcu maja rb. policja śledcza schwyciła „specjalistę" w osobie bezrobotnego Jana Przywary, zamieszkałego w Król. Hucie, przy ulicy Podgórnej 12. Sąd skazał go na łączną karę roku i tygodnia więzienia, gdyż był już kilkakrotnie karany, pomimo, iż liczy dopiero 24 lata. (w

Nagły zgon.

Król. Huta. Wczoraj na ul. Kilińskiego upadł nagle 36-letni Alfons Bocionek z ul. Gimnazjalnej, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Według orzeczenia lekarskiego B. zmarł na udar serca.

Z Świętochłowickiego

Nie będzie z tej mąki chleba.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W nocy na 27 bm. po oderwaniu kłódki włamano się do składnicy mąki firmy „Oppeldus" w Wielkich Hajdukach i skradziono 7 worków mąki, po 50 kg. wartości 182 zł. W czasie dochodzeń ujawniono sprawców kradzieży: Pawła Kowolika, Smyczka Maksa, Józefa Holiczkę i Herberta Ledwonia, wszyscy z Wielkich Hajduk. Kowolika i Smyczka zdołano przytrzymać, natomiast pozostali, zbiegli. (p

Dziecko w ukropie.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 24 bm. o podz. 14 w mieszkaniu Lucji Dygowej w Lipinach „Szyb Marcina" 16 wpadła jej 2-letnia córka Małgorzata do wanny z gorącą wodą i doznała ciężkiego poparzenia, wskutek czego zmarła 26 bm. (p

Bogaty łup złodziei.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W nocy na 25 bm. po wyjęciu szyby w oknie włamano się do składu Waleski Klimziny w Nowym Bytomiu, ul. Korfantego 2, skąd skradziono 3 200 „Rarytasów", 340 „Egipskich", 140 „Egipskich średnich", 140 „Dames", 280 „Silesia", 650 „Płaskich", 25 cygar „Ratuszowych" 30 „Lapintura", 50 cygarylos, 6 flaszeczek „Odolu", 35 tubek pasty do zębów „Chlorodont", 9 flaszeczek wody kolońskiej, 6 pendzli do golenia, 36 mydełek toaletowych, 12 pudełek kremu do twarzy oraz 26 zł gotówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 504 zł. (p

Z Pszczyńskiego

Maszyna obcięła chłopczykowi nogi.

Łąka w Pszczyńskiem. Dnia 27 bm. o godz. 14 podczas koszenia trawy maszyną przez rolnika Pawła Rytę, zam. w Łące, zbliżył się niespostrzeżenie do maszyny jego 8-letni syn Karol tak nieostrożnie, że maszyna obcięła mu obie nogi poniżej kostek. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dr. Bussego przewieziono chłopaka do szpitala Joanitów w Pszczynie. (p

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 3 lipca rb. dyżur lekarski pełnić będzie dr. Miedniak. (w

Targ na konie.

Żory. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w dniu 13 lipca 1932 r. (w)

Zgon zasłużonego obywatela.

Pszów w Rybnickiem. Zmarł tu po krótkiej chorobie śp. p. Zygmunt Jarosławski. Zmarły był jednym z tych cichych krzewicieli ducha polskiego z czasów przedwojen., za co był prześladowany przez władze pruskie i tutejszych urzędników niemieckich na kopalni „Anna". Obarczony liczną rodziną starał się ją wychować na dobrych Polaków, co mu się też udało, bo dwóch jego synów dzielnie walczyło w wszystkich powstaniach dla sprawy polskiej. Niestety nie było dla nich w wolnej Polsce ni pracy, ni chleba i zniewoleni byli jej szukać w obcych krajach i nie mieli możności widzieć i pożegnać się ze starym ojcem. Zmarły urodził się w Poznaniu a na Śląsku żył 25 lat, był długoletnim czytelnikiem gazet katolikowych. Niech odpoczywa w pokoju. (w)

W kominie była wada.

Kleszczów w Rybnickiem. Dnia 27 bm. o godz. 17,30 wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar w domu Ludwika Murasa w Kleszczowie, który zniszczył słomiany dach, oraz 5 q. żyta i różne sprzęty domowe, znajdujące się na strychu. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 3 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. (p

Nowy uroczy zakątek Śląska.

Bujaków w Rybnickiem. Zdawałoby się, że poza Beskidami Zachodniemi Śląsk nie posiada żadnych innych uroczych miejscowości, zasługujących na uwagę pod względem wycieczkowym, czy też turystycznym. Są jednak na Śląsku ludzie, którzy dążą nowemi drogami do poznania uroczych zakątków, o których jeszcze szerszy ogół nic nie wie. Świeżo odkrytym, uroczym zakątkiem Śląska polskiego jest bezsprzecznie „Dolina Jadwigi" pod Bujakowem w powiecie rybnickim, położona wśród wzgórz i pięknych lasów. Każdy, kto ją raz zwiedził, nie omieszka kilka razy w roku znowu pojechać do Bujakowa. Dla upiększenia tych pięknych okolic potrzebne są jednak małe inwestycje. Przedewszystkiem brak jest dróg, które umożliwiałyby łatwy dostęp. Następnie brak tu plaży, choć rzeka, która płynie przez sam środek, aż się prosi, by się nią ktoś zaopiekował. Przy dobrych checiach można z tego miejsca zrobić bardzo ładny objekt wycieczkowy, gdyż powietrze jest czyste i w okolicznych lasach uroczo. Z 3 źródeł woda uważana jest za lekarstwo. W maju gościło w Bujakowie zgórą 3 000 osób i wszyscy wyrażali się z zachwytem o tej nowej placówce wycieczkowej. W interesie Śląska przeto leży, by tak śliczną okolicą zajęły się nasze władze turystyczne i otoczyły opieką „Dolinę Jadwigi" pod Bujakowem. Najłatwiejszy do niej dostęp jest droga pieszo ze stacyj kolejowych: Mikołów, Mokre, Ornontowice lub Nowa Wieś. (w

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Listy naszych Czytelników.

Z działalności wydziału parafjalnego „Caritasu".

Wodzisław. W związku ze zjazdem charytatywnym diecezji katowickiej przeprowadza zarząd diec. zw. tow. dobr. „Caritas" wizytację na poszczególnych swych placówkach. Wydział parafjalny „Caritas" w Wodzisławiu jest jedną z pierwszych naszych placówek, która dzięki zrozumieniu i poparciu akcji charytatywnej przez przew. ks. radcę Schnalkiego, przez miejscowe czynniki urzędowe, jak i obywateli miasta nabiera coraz większego rozkwitu. Zbawienną działalność wydziału „Caritas", idącą w kierunku niesienia pomocy najbiedniejszym parafjanom, zaznało w roku ubiegłym stałej opieki 40 rodzin bezrobotnych, otrzymując prócz mąki około 10 do 20 zł. miesięcznej zapomogi. Obecnie liczy wydział 30 członków. Podkreślić należy hojność ameryk. młynu parow.. ,który ofiarował dla najbiedniejszych 3000 kg. mąki. Zarząd wydziału parafjalnego „Caritas" tworzą: dyrektor ks. radca Schnalke, sekretarz naczelnik sądu p. Adamski, skarbnik burmistrz miasta Wodzisławia p. Bluszcz. Komisja rewizyjna, wydelegowana przez diec. zw. „Caritas" stwierdziła zgodność stanu kasy z odnośnymi delegatami i prowadzenie ksiąg rachunkowych bez zarzutu. Należy się więc na tem miejscu szczere uznanie i serdeczna podzięka zarządowi, członkom oraz sympatykom akcji charytatywnej w mieście Wodzisławiu, życząc im dalszego rozwoju tej zbożnej pracy. (w)

Zorganizowanie koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Wodzisław. W środę, dnia 22 czerwca odbyło się w świetlicy T. C. L. w Wodzisławiu Śląskim organizacyjne zebranie miejscowego społeczeństwa w ilości około 70 osób, celem założenia Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wodzisławiu". Z ramienia komitetu organizacyjnego zagaił zebranie i wygłosil referat o celach ligi i znaczeniu morza dla Polski a wogóle dla Śląska — p. sędzia dr. Kipta, usprawiedliwiając jednocześnie nieobecność zapowiedzianego przybycia na zebranie prezesa Ligi M. i K. na Wojew. Śląskie p. wicewojewody dr. Saloniego, który z powodu pilnych zajęć nie mógł przybyć na zebranie. Po żywej dyskusji, w której zabrali głos pp. mecenas E. Kurpisz, naczelnik urzędu skarbowego Skorupski, p. Flak, Wojtala i inni — zebrani dokonali wyboru tymczasowego zarządu w składzie: prezesem dr. J. Karamara, wiceprezesem p. Skorupski, sekretarzem Rudolf Zeman, skarbnikiem J. Dymny, członkowie (ławnicy) p. burmistrz Bluszcz, insp. szkolny Linca i Wład. Mazurkiewicz oraz kom. rew. pp. Flak, Winkler i Massek. Zebrani samorzutnie złożyli na cele ligi kilkadziesiąt złotych. Nowej placówce społecznej życzymy pomyślnego rozwoju.

Kronika bieżąca

Piątek 1 lipca

Św. Teodoryka, kapł.
Oktawa św. Jana Chrzciciela
Św. Juljusza M. około r. 300.
Słow.: Bogusław.

Jutro, sobota, 2 lipca: Nawiedzenia N. M. P.

*

	Wschód	Zachód
Słońca:	o godz. 3,38,	o godz. 19,57
Księżyca	o godz. 0,58.	o godz. 18,30

*

Z historji śląskiej.

1 lipca. 1646. Rozpoczęto odbudowę zamku **w Głogówku,** splądrowanego w czasie 30-letniej wojny. Roboty ukończono w końcu grudnia t. r. Wydatki wynosiły 1,438 talary, 9 groszy i 3 halerze. — **1698.** Król August wystawił dokument **Franciszkowi hr. Oppersdorfowi** z przywilejem do dalszego pobierania 15 bałwanów soli z Wieliczki. — **1802.** Prowincjał z Małopolski O. Nepomucen Wielowiejski, zjawił się **w Gliwicach.** Zawołał trzech gwardjanów definitorów z Góry św. Anny do Gliwic, gdzie wybrano Ojca Kleina kustoszem i dwóch na jego doradców. — **1817.** Po sekularyzacji utworzono na **Ostrogu p. Raciborzem** osobną parafję, dokąd wprowadzono ks. Kubiczka jako administratora nowej parafji. — **1842.** Rozpoczęto roboty około budowy kościoła Marjackiego **w Piekarach.** — **1854.** Ksiądz Piotr Letocha, syn rzeźnika Antoniego Letochy z **Radzionkowa,** otrzymał święcenia kapłańskie. — **1855.** Adjuwant Józef Maase **z Tarnowskich Gór** został pomocniczym nauczycielem **w Piekarach Rudnych.** Będąc jeszcze w Tarn. Górach, pomagał Józefowi Nachbarowi przy układzie **pierwszego chorału czyli „Zbioru melodyj“ do przeszło 700 pieśni katolickich w języku polskim. — 1869. Odtąd „Katolik“ począł wychodzić raz na tydzień. Przedpłata wynosiła na ćwierć roku 8 czeskich srebr. i 6 fenygów. — 1874.** Ukazał się pierwszy numer **toszeckiego „Orędownika“** rozporządzeń, które wytrąbywano do tego czasu. — **1874.** Nastąpiło usamodzielnienie szkoły **w Suchej górze.** Kierownikiem jej był Jan Sobota z Radzionkowa, gdzie był trzecim nauczycielem. — **1874.** Dotychczasowe dobro **Studzienna** koło Raciborza w posiadaniu Zendora, tworzy osobny obwód dominjalny. Pierwsze dwie części Studziennej tworzą odtąd jeden obwód gminny. — **1883.** Ks. Wilhelm Strzybny, dziekan **ze Starejwsi** pod Raciborzem poświęcił kaplicę w Rożkowie. — **1884.** Otwarto linję kolejową **Tarnowskie Góry — Miasteczko — Kalety.** Do użytku oddano ją 15 paźdz. tego roku. — **1885. Redakcję i drukarnię „Katolika“ przeniesiono z Królewskiej Huty na Rozbark.** — **1889.** Nastąpił podział **parafji św. Barbary w Król. Hucie,** mianowicie: odłączono południową część miasta, Górne, Średnie i Dolne Hajduki, tworząc nową parafję pod nazwą św. Jadwigi. — **1893.** Umarł ks. proboszcz Münzner, w **Starem Koźlu. — 1898. Bytom.** Ksiądz kuratus Włoczka objął miejsce duchownego więziennego. — **1899.** Umarł ks. Tomasz Tonk, proboszcz przy kościele św. Anny **w Gamowie w Raciborskiem,** gdzie pracował przez 11 lat. — **1906.** Odbyło się uroczyste poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod kościół św. Ludwiki **w Panewniku.**

W roku: 1810. Zniesiono klasztor ojców Cystersów **w Imielnicy. — 1810.** Do czasu sekularyzacji patronem kościoła Narodzenia Panny Marji, był klasztor Panien **w Czarnowąsach.** — **1810.** Po zniesieniu opactwa, przeszły **Zwonowice** w posiadanie przodków księcia raciborskiego. — **1810.** Kościół św. Barbary **w Gliwicach** przeszedł w posiadanie protestantów.

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu lipcu** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 (I piętro) **w poniedziałki 11 i 25 lipca oraz w czwartki 7, 14, 21 i 28 lipca** tylko przed połud.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 4 i 18 lipca** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratorki p. Zawiszowej przy ulicy Gotsmana **we wtorki 5, 12, 19 i 26 lipca** tylko przed połud.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika“ p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 6, 13, 20 i 27 lipca tylko przed południem.**

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ul. Raciborskiej 11 **w soboty 2, 9, 16, 23 i 30 lipca** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was. (k)

Z Cieszyńskiego.

25-lecie polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie.

Cieszyn. 25 lat mija w dniu 8 grudnia b. r. od założenia przez Zw. górn. i hutników we Lwowie polskiej szkoły górniczej na Śląsku Cieszyńskim. Szkoła ta zlikwidowana po najeździe czeskim w styczniu 1919 r., wykształciła około stu sztygarów zajmujących dziś stanowiska prawie w wszystkich zagłębiach polskich, oprócz tego w zagłębiu borysławskiem i ostrawsko-karwińskiem. Dyrektorem był przez cały czas jej istnienia p. inż. Leopold Szefer, obecny gen. dyrektor Lignozy, Sp. Akc. W niedzielę, dnia 24 czerwca odbyło się w Katowicach informacyjne zebranie absolwentów powyższej szkoły, na którem wybrano specjalny komitet obchodowy powyższej uroczystości, przypadającej na 7 i 8 grudnia w Katowicach. W skład komitetu wchodzą: Wiktor Sławiński — przewodniczący, Rudolf Szarowski — zastępca przew., Karol Reinoch — sekret., Franc. Adamczyk — zast. sekr. i Szymon Batisz — skarbnik. Dodatkowo powierzono kilku kolegom funkcje mężów zaufania komitetu obchodowego, a to: Stan. Warchał na terenie kopalń pow. Rybnik, kol. Wiktor Szczurek na ter. kop. Skarbofermu, kol. Bog. Polak na ter. zagł. krakowskiego, kol. Al. Zdrzałek na ter. zagłębia dąbrowskiego, kol. Mencher na ter. kop. Rudy, kol. Piątkiewicz na ter. kop. soli Wieliczki i Bochni, kol. Fierla, kol. Waleczek, kol. Sarganek i kol. Piprek na ter. zagł. karwińsko-ostrawskiego, kol. Husar na ter. zagłębia borysławskiego. — Zebranie uchwaliło program obchodu i omówiło szczegóły organizacyjne, oraz wydanie skrótu historji działalności szkoły górniczej w czasie od 1907—1919 r. Korespondencje i zdjęcia grupowe absolwentów należy kierować pod adresem: Karol Rainoch, sztygar kopalni Wujek, Katowice I.

Ciężkie położenie gospodarcze.

Czeski Cieszyn. Wskutek trudnego położenia finansowego gminy Czeskiego Cieszyna, nie będzie się według uchwały rady miejskiej wypłacało zapomóg, przewidzianych w tegorocznym budżecie miejskim.

Witkowice. W hutach żelaznych w Witkowicach planują ponownie zwolnić robotników, a mówi się o liczbie 5000. Jako powód podają przemysłowcy okoliczność, że zmuszeni są do zwolnienie pracowników z powodu zmniejszenia się wywozu.

„Śluby panieńskie“ Fredry.

Dziedzice. Sekcja dramatyczna Tow. gimn. „Sokół“ odegrała w sobotę 4 czerwca komedyjkę Fredry „Śluby panieńskie“. Zdawało się niejednemu, że jej walory subtelnego komizmu nie trafią do przekonania publiczności, łaknącej bardziej współczesnych i aktualnych rakiet dowcipu. Tymczasem odrazu w początkowych scenach wartości komiczne sztuki wystąpiły w całej pełni, intrygowały widzów, wywoływały salwy śmiechu. Pokazało się odrazu, że aby się śmiać i to z całej duszy, serdecznie, do łez, aby się śmiać, jak to mówią, „do rozpuku“, nie trzeba bynajmniej „pachnących komedyjek i anegdot ani też kabaretowych przedstawień. Wystarczy sięgnąć do skarbnicy naszych komedyj, wystawić je na scenie i chwile zabawy, uciechy, śmiechu będą zapewnione. Widzowie zapomnieli o troskach codziennego ciężkiego obecnie życia, oblicza się rozpogodziły, dusza się roześmiała. A gdy nasi amatorzy grali końcowe sceny, wtedy przebrany strumień uciechy występował z brzegów niemal ustawicznie w postaci ciągłego śmiechu. Bo też nasi artyści grali wprost pysznie, brała wprost chętka wyskoczyć na scenę i uściskać ich serdecznie za chwilę prawdziwej rozkoszy. Zaskarbiła sobie więc sekcja dramatyczna Tow. gimn. „Sokół“ prawdziwą wdzięczność widzów, bowiem poziom gry był tym razem bardzo wysoki, obsada ról trafna. Tak udatnie odegranych sztuczek i tak harmonijnie zgranego zespołu amatorskiego nie mieliśmy już dawno sposobności oglądać na naszej scenie. Radziłbym bardzo, by w dalszych pracach sekcji dramatycznej poświęcono większą uwagę tempu mówienia i sile głosu, by przez za częste zanadto szybkie mówienie i może czasami zanadto ciche nie przepadały partje dialogów ważne ze względu na rozwój akcji lub też ze względu na ich wartości artystyczne. — Dalej polecałbym wyspecjalizowanie się w sztuce charakteryzowania osób, bo zdaje mi się, że Albin w „Ślubach panieńskich“ wyglądał raczej na starca, a przecież to nie było intencją autora komedyjki. Zatem do dalszej pracy, pracy umiejętnej i owocnej, odciągania publiczności od wątpliwej wartości zabaw, a wprowadzanie jej w prawdziwą świątnicę sztuki. **Widz.**

Święto przysposobienia wojskowego w Bielsku.

Bielsko. W ub. niedzielę odbyło się w Bielsku i Białej doroczne święto Przysposobienia Wojskowego, które przeszło wspaniałością dotychczasowe imprezy na miejscowym terenie. Po uroczystem nabożeństwie zebrały się oddziały P. W. na rynku bielskim. gdzie przemówili dowódca dywizji gen. Przeździecki i starosta bielski Bocheński. Następnie odbyła się przy ul. 3 Maja defilada oddziałów biorących udział w uroczystości, a to Związku Oficerów Rezerwy, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, Zw. Powstańców Śląskich, Kolejowego i Pocztowego PW., Sokoła oraz organizacyj sportowych. W defiladzie wzięło udział 10.500 ludzi. Od godz. 11 do późnych godzin wieczornych odbywały się się zawody, które wykazały doskonałe wyszkolenie PW. W uroczystościach uczestniczyły tłumy publiczności. (t)

Województwo śląskie.

*** Zarządzenie p. wojewody w sprawie zgłaszania wolnych miejsc do urzędu pośrednictwa pracy.** Magistrat podaje ponownie do publicznej wiadomości zarządzenie wojewody śląskiego o zgłaszaniu wolnych miejsc do Urzędu pośrednictwa pracy, a w szczególności aby do wszystkich robót prowadzonych tak przez instytucje publiczne jak i przez osoby prywatne byli zapośredniczeni jedynie ci bezrobotni, którzy są zarejestrowani we właściwych urzędach pośrednictwa pracy. Niestosujący się do powyższego rozporządzenia przedsiębiorcy będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

*** VII doroczny zjazd delegatów okr. śląskiego Ogólnego Związku podoficerów rezerwy R. P.** odbędzie się w dniu 3 lipca 1932 r. w Bielsku w sali „Viribus Unitis“, przy restauracji p. Antoniego Misiąga, ul. Marszałka Piłsudskiego 7. O godz. 10 rozpoczęcie zjazdu.

*** Zjazd federacji kolejowców polskich.** Onegdaj odbył się w Katowicach trzeci walny zjazd federacyj kolejowców Polski, w którym wzięli udział przedstawiciele okręgu katowickiego, poznańskiego, krakowskiego, radomskiego i gdańskiego. Zjazd zagaił pos. Kuźma, marszałkami obrano pp. Latacza i posła Kapuścińskiego. Po licznych przemówieniach powitalnych zjazd uchwalił ostrą rezolucję przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Polski i prowokacyjne taktyki Gdańska. — Zkolei zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do pp. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu mu absolutorjum wybrano nowe władze, na czele których stanął ponownie pos. Kuźma. (w)

*** Czasowe zamknięcie muzeum śląskiego.** Z powodu przegrupowywania zbiorów, Muzeum Śląskie będzie zamknięte (z wyjątkiem działu przyrodniczego w Śląskich Zakładach Technicznych) od środy 29 aż do odwołania. (w)

*** O sprzedaży ekstraktu tytoniowego.** W obecnej porze walki z szkodnikami różnego rodzaju zawiadamia Śląska Izba Rolnicza wszystkich zainteresowanych właścicieli ogrodów i sadów, że miejsca sprzedaży ekstraktu tytoniowego w Województwie Śląskiem znajdują się w Katowicach, magazyn Monopolu Tytoniowego, ul. Sienkiewicza, róg Ligonia, oraz w Wodzisławiu Śl. Państw. Fabryka Wyrobów Tytoniowych. Ekstrakt tytoniowy nabyć można tylko na podstawie zaświadczenia Śląskiej Izby Rolniczej. Zaświadczenie to wystawia Śl. Izba Rolnicza na wniosek piśmienny lub ustny za drobną opłatą manipulacyjną. Ponieważ P. Monopol Tytoniowy sprzedaje ekstrakt tytoniowy w ilościach od 5 kg począwszy, poleca się wspólny zakup ekstraktu przez towarzystwa ogrodnicze i kółka rolnicze z następnym podziałem wśród reflektantów. Ilości poniżej 5 kg nie sprzedaje się. Adres: Śląska Izba Rolnicza, Katowice, ul. J. Ligonia 36, róg Sienkiewicza vis a vis gmachu Państw. Magazynu Wyrobów Tytoniowych. Godziny urzędowe 8—15 w soboty od 8—13. Tel. Katowice 1758. (w

*** Jarmarki na Śląsku** w miesiącu lipcu 1932 r. **Strumień:** 6 lipca kramarski konie i bydło. — **Król. Huta:** 7 lipca kramarski, konie i bydło. — **Lubliniec:** 6 lipca konie i bydło. — **Bieruń Stary:** 6 lipca konie i bydło. — **Mikołów:** 6 lipca konie, bydło, kozy; 21 lipca kramarski. **Pszczyna:** 20 lipca bydło i konie. — **Rybnik:** 12 lipca konie i bydło. — **Wodzisław:** 5 lipca konie i bydło. — **Żory:** 13 lipca konie i bydło. — **Tarn. Góry** 13 lipca bydło i konie. (k

*** Przedłużenie strzelania kurkowego.** Zarząd Bractwa Kurkowego donosi: Do wszystkich Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. Zarząd Zjednoczenia i Komitet org. IV. Kongresu podaje do wiadomości wszystkich członków Bractw Zjednoczonych, że u-

Z podróży na Śląsk Cieszyński.

Z Bystrej przez Klimczok i Błatnię do Brennej a stąd przez Równicę do Wisły.

Beskidy śląskie, majestatyczne i urocze, zwabiają tysiące ludu z górnośląskiego obwodu przemysłowego. Od Katowic w kierunku Żywca i Wisły w soboty i niedziele zdążają pociągi przepełnione wycieczkowcami, którzy po uciążliwej pracy całych tygodni, szukają w górach wytchnienia, zaczerpnięcia świeżego powietrza i nowych sił do dalszej pracy.

Beskidy śląskie! Nie są nam obcemi, gdyż znamy je od lat dawnych. Tyle razy napawaliśmy się ich urokiem jeszcze w czasach przedwojennych. Teraz jednak zdają się być cudniejszemi; sięgają przecież swemi szczytami pod samo niebo polskie, są naszemi, z których posiadania jesteśmy dumni. To też chętniej, jak dawniej, wyjeżdżamy w Beskidy, a chętniej jeszcze jeżdżą ci, którzy dokładniej chcą poznać cieszyńską ziemię i jej lud.

*

Już w roku ubiegłym miałem sposobność zwiedzenia przyobleczonej „w nowe szaty“ Wisły, dalej zameczku Pana Prezydenta oraz Istebnej z jej kościołem prześlicznie malowanym. W bieżącym roku, korzystając z trzydniowej „pauzy“ w pracy zawodowej, wyruszyłem z przyjacielem N. na „wędrówkę“ po Cieszyńskiem. Pan Bóg dał nam śliczną pogodę. W sobotę rano zawiózł nas pociąg do Bystrej, skąd po godzinnym odpoczynku ruszyliśmy w drogę przez Stefanówkę, Szędzielnię i Klimczok na Błatnię, gdzie wypadło nam przenocować w schronisku, wznoszącem się na wysokości blisko 900 m. Schronisko schludne i pobyt w niem znośny. Zmęczeni kilkugodzinną, miejscami trudną drogą, po spożyciu skromnej wieczerzy, udaliśmy się na spoczynek.

Zbudziwszy się wczesnym rankiem, zjedliśmy „górskie“ śniadanie i wkrótce udaliśmy się w dalszą drogę — **do Brennej,** miejscowości liczącej przeszło 3000 ludności, przeważnie katolickiej, a położonej w uroczej kotlinie górskiej pomiędzy Szczyrkiem a Górkami Wielkiemi, nie posiadającej wprawdzie kolei, jednakże dogodną komunikację autobusową do Skoczowa. Zeszliśmy z gór właśnie na samo nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, wybudowanym w r. 1796. Wysłuchaliśmy kazania sędziwego proboszcza **ks. Skuliny** jakoteż Mszy św. i podziwialiśmy piękny śpiew ludowy.

W samo południe opuściliśmy świątynię i udaliśmy się na posiłek i obiad do t. zw. restauracji spółdzielczej. Od owego gospodarza otrzymaliśmy szereg ciekawych informacyj, które ilustrują ludzi i stosunki w Brennej. Dom, w którym znajduje się wspomniana restauracja, wykupili miejscowi gospodarze od żyda i urządzili w nim spółdzielnię spożywczą wraz z kasą pożyczkową. Jest tam także agencja pocztowa. Obroty są korzystne, tak, że spółdzielnia mimo ciężkich czasów zdoła się utrzymać o własnych siłach. Mieszkańcy wsi są pilni, mimo lichej gleby podgórskiej, nie porzucają rodzinnej wsi, lecz starają się przetrwać. Chcąc ulepszyć gospodarkę rolną, na własny koszt wysłali trzech rolników do Szwajcarji, aby tamże się zapoznali z racjonalnem rolnictwem górskiem. Pojechali i wrócili z dużem doświadczeniem, które starają się przeszczepić na gruncie własnym. Produkty miejscowych gospodarzy idą na potrzeby letników, których przybywa tu sporo, bo okolica spokojna i bardzo romantyczna. W miejscu są trzy szkoły ludowe, jedna z nich zbudowana za polskich czasów. Tak samo za polskich czasów zbudowano szosę do Skoczowa a z drugiej strony do granicy województwa krakowskiego w kierunku Szczyrku. Nadto Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej posiada tu własny dom związkowy. Takie domy należałoby budować w każdej parafji, a młodzież nie będzie musiała chodzić do karczem i tam marnować czas, pieniądze, zdrowie i zatracać swą duszę.

W godzinach popołudniowych zadowoleni opuszczaliśmy Brennę, aby wyruszyć na sąsiednią **górę „Równicę“.** Jak na osoby już nie młode, ciężka to była wędrówka. Trudy nasze wynagrodziło atoli serdeczne przyjęcie gospodarza schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddz. górnośląski i wygodny a przedewszystkiem niczem nie zamącony spoczynek nocny. Przy zachodzie słońca, ponieważ powietrze było czyste, podziwialiśmy długo panoramę podgórską, sięgającą do samego Goleszowa, a dalej pod Sudety śląskie a nawet pod Górę św. Anny na Górnym Śląsku (pod Strzelcami). Wieczorem zaś morze świateł uwypuklało cały karwiński obwód przemysłowy, dalej czeską stację graniczną Piotrowice, dalej jeszcze Bogumin a wreszcie Racibórz na Śląsku Opolskim.

Z powodów wyżej wyłuszczonych, **Równica jest zwiedzenia godna,** przyczem każdy turysta „wyjdzie na swoje“, gdyż schronisko daje wygodne i tanie pomieszczenie i utrzymanie. Sympatyczny gospodarz p. **Maciejewski** dokłada stale starań, by swych gości zadowolić i uprzyjemnić im pobyt w schronisku. **Wejście na Równicę bardzo wygodne od strony Ustronia lub też Polany** (stacje kolejowe). Szkołom i towarzystwom śmiało polecić można **zbiorowe wycieczki na Równicę.** Sam wstęp do schroniska jest bezpłatny co przy zbiorowych wycieczkach odgrywa poważną rolę. Turyści i wycieczki korzystać mogą z słonecznych werand i wielkich zieleńców tuż przy samem schronisku.

Nazajutrz (w poniedziałek) po pożegnaniu się z gospodarzem ruszyliśmy do **Wisły,** która w ostatniem dziesięcioleciu zmieniła się do niepoznania. Kolej i nowa glazurowa szosa (zbudowana kosztem skarbu śląskiego) ułatwiają komunikację z tą miejscowością uzdrowiskową, ze wszech stron otoczoną wysokimi szczytami gór. Po obu stronach rzeki Wisły, uregulowanej codopiero, wznoszą się piękne wile, zamieszkałe w przeważnie przez letników, szukających tu wypoczynku lub też uzdrowienia. Chętnie są odwiedzane także liczne pensjonaty. W bieżącym już roku letnicy korzystać mogą z nowocześnie urządzonego basenu kąpielowego. Z Wisły można urządzać wygodne wycieczki w góry sąsiednie: Koziniec, Kubalonkę z zameczkiem Pana Prezydenta, Stożek i Czantorję a wreszcie wygodniejsi dojechać mogą autobusami do Istebnej lub samego Cieszyna.

W Wiśle znajdują się dwa kościoły: katolicki, niewielki i skromny oraz ewangelicki, obszerny. Kościółek katolicki (przy dworcu kolejowym), murowany, wprawdzie należy do parafji ustrońskiej, lecz ma już własnego duszpasterza w osobie **ks. Nohela, który był do niedawna jeszcze katechetą w Mysłowicach.** Obecnie katoliccy mieszkańcy Wisły wraz z swym duszpasterzem zabiegają o odłączenie od Ustronia i utworzenie w Wiśle samodzielnej parafji. Trudności, na jakie napotykają, są wielkie. Kościółek ich jest bardzo liczny i trzeba go koniecznie odnowić, co pochłonie sporo pieniędzy. Na dobitkę katolików jest niewielu i to jeszcze są biedakami. Mimo tego wszyscy są dobrej wiary i mają nadzieję, że zbożne dzieło doprowadzą szczęśliwie do końca. Może pomogą także letnicy, turyści i wycieczkowcy ze Śląska, którzy coraz liczniej przybywają do Wisły. Nadmienić wypada, że w Wiśle wybudowano wspaniały gmach szkolny a obecnie buduje się dalszy odcinek kolei z Wisły do Głębca poprzez karkołomne wiadukty.

Szkoda, że nie starczyło już czasu do gruntownego zwiedzenia Wisły. Mam jednak nadzieję, że stratę tą powetuję później. W każdym razie w okresie trzech dni zwiedziliśmy szmat ziemi cieszyńskiej, widzieliśmy i słyszelśmy dużo. Da Pan Bóg zdrowie, a znajdzie się czas i pieniądz, wybierzemy się w inne strony ziemi cieszyńskiej, zjednoczonej znowu z Górnym Śląskiem po długowiekowej rozłące.

Fr. G.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Rybnik. We wtorek odbyło się tutaj posiedzenie rady miejskiej, na którem załatwiono szereg spraw. M. in. do komisji sanitarnej wybrano w miejsce ustępującego członka Mandrysza p. Cieśloka Konstantego, na zastępcę p. Lepiarczyka Jana. Dodatek do statutu uposażeniowego urzędników miejskich przyjęto według wniosku magistratu, według którego dodatki dla urzędników etatowych, nie podlegających przymusowi ubezpieczeniowemu, zmniejsza się do 10% dla żonatych i 5% dla samotnych. Czynsz łaźni miejskiej obniżono na 70 zł. miesięcznie i za pobraną wodą na 20 gr. za metr kubiczny do 30. X. 33. Rybnickiej Fabryce Maszyn obniżono ceny za prąd przy spotrzebowaniu do 7500 kilowat na 16 gr., ponad 7500 na 15 gr. za kilowat. Budżet miasta na rok 1932/3 zredukowano o 53.800 zł. w dochodach i rozchodach. Przyjęto do wiadomości wyniki badania sprawy rzeźni miejskiej, według których komisja stwierdziła, że nadużyć nie było. Spóźnienie oddania jej do użytku nastąpiło z powodu natury technicznej. Przy tym punkcie bronił członek magistratu p. dr. Biały magistrat przed zarzutami opozycji, jakie padły przy obradach nad budżetem rzeźni miejskiej. Wyjaśnienia dawali także p. Wyleżych i p. burmistrz. Radny p. Basista stawił wniosek o wydanie zarządzenia, według którego możnaby podwyższyć konsumcję lodu sztucznego i użytkowanie chłodników a tem samem i dochody rzeźni. Okazało się, że opozycja, działająca na rozkaz z Katowic, znowu przeholowała. Gdyby w niektórych wypadkach ustosunkowała się ona rzeczowo i znalazła drogę do zgody z drugą stroną, wyszłoby to korzystniej tak dla gospodarki miasta jak i sprawy polskiej w naszem mieście. (k-m)

31.000 egzekucyj podatkowych.

Kryzys w Czechosłowacji zaostrza się stale, co znajduje swój wyraz w rosnącej wciąż liczbie egzekucyj podatkowych, która w r. 1931 dosięgła imponującej cyfry 1.042.870 dla całego kraju. W samej Pradze było 31.063 egzekucyj. Połowa egzekucyj przypada na własność nieruchomą, t. j. 51.5 %.

Walka policji polskiej i niemieckiej o kobiety z fałszywemi pieniądzmi.

Niemcy pogwałcili eksterytorjalność polską.

Dnia 24 bm. polskie rewidentki celne ujawniły w czasie rewizji na dworcu w Zabrzu u niejakiej Kulesowej, Golikowej i Krzyżowej, obyw. polskich z Świętochłowic, które przyjechały pociągiem z Rudy, do Zabrza ogółem 28 sztuk fałszywych 5-cio markówek niem., które zamierzały przemycić do Niemiec. Obecny na miejscu funkcjonarjusz Pol. Woj. Śl. przytrzymał te kobiety, zarządził zakupienie dla nich biletów powrotnych i odstawienie ich z powrotem do Rudy. Znalezienie falsyfikatów nie uszło uwadze funkcj. policji niemieckiej, którzy o fakcie tym zawiadomili głównego wachmistrza Froncka. Ten przybywszy do hali rewizyjnej sprzeciwił się odstawieniu przytrzymanych kobiet z powrotem do Rudy, żądając oddania ich w ręce policji niemieckiej. Gdy funkcj. Policji W. Śl. na to się nie zgodzili, Froncek wraz z innymi policjantami niemieckiemi weszli na eksterytorjalną część polskiej hali rewizyjnej i przemocą wyciągli kobietę z polskiej części hali rewizyjnej na stronę niemiecką, grożąc przytem funkcjon. Pol. W. Śl. aresztowaniem. Mimo dalszej interwencji ze strony polskiej policjanci niemieccy kobiet tych nie wydali. Gdy następnie jeden z funkcj. pol. polskiej udał się do kasy z prośbą o zwrot kwoty za zakupione a nie użyte 3 bilety dla wym. kobiet do Rudy, wachmistrz niemiecki Froncek sprzeciwiał się również zwróceniu kwoty za bilety. Mimo tego sprzeciwu jednak kasjer bilety przyjął i należność zwrócił. Dalsze dochodzenia w toku.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Dziś w piątek, dnia 1 lipca 1932 o godz. 20-ej wielka rewja polityczna w 2 częściach 20 obrazach p. t. „Tylko dla dorosłych“.

Jak w poprzednich 2 programach tak i w dzisiejszej rewji reprezentowany bedzie humor i wszystkie najnowsze przeboje. Zupełnie zmieniony repertuar. Występują ulubieńcy Katowic J. Sokołowska, J. Kozłowska, M. Martówna, L. Sempoliński (Tomasz) J. Sulima - Jaszczołt, Z. Opolski, J. Ciesielski i 5 znakomitych revellersów polskich. Niespodzianką będzie występ nowych girls z paryskiego teatru „Kakadu“. Bilety w cenie od 50 groszy do 6 zł. do nabycia w kasie teatru. Bony zniżkowe ważne.

REPERTUAR:

Piątek, 1. lipca: „Tylko dla dorosłych“ (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Sobota, dnia 2. lipca: „Tylko dla dorosłych“ (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Niedziela, dn. 3 lipca: „Tylko dla dorosłych“ (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Rawja Warszawska na prowincji:

Poniedziałek, dnia 4. lipca: „Tylko dla dorosłych“ Rybnik o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 5. lipca: „Tylko dla dorosłych“ Mikołów o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Obcym wolno całować...“ Prolongowany!

Kino Rialto: „Śledztwo“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Gdy wybiła północ“ i „Gehenna miłości“ oraz „Piknik“ z Flip Flapem.

Kino Colosseum: „Madame Dubary“ z Polą Negri i „On albo ja“ z Harry Pielem, oraz „C. K. Feldmarszałek“.

Kino Roxy: „Boska kobieta“ z Gretą Garbo i „Pociąg samobójców“. (1)

SPORT.

Zakończenie II. międzyświetlicowego turnieju szachowego w Katowicach.

Dowodem rozwoju i żywotności kółek szachowych w świetlicach dla bezrobotnych jest przeprowadzony w ostatnich dniach II międzyświetlicowy turniej szachowy.

Po pierwszym turnieju, który odbył się z końcem maja br. kółka szachowe wzrosły niespodziewanie i liczą w poszczególnych świetlicach po 40 i więcej członków. Nic więc dziwnego, że szachiści nadają ton świetlicom, przeprowastając stale jakieś rozgrywki.

Po parutygodniowych przygotowaniach przystąpiono zatem do II międzyświetlicowego turnieju, który odbył się w czasie od 13 do 18 czerwca. Poziom gry i organizacja turnieju, dzięki odpowiedniemu kierownictwu p. nauczyciela Kacza stała na wysokim poziomie. Zapał grających nadzwyczajny.

Zakończenie tegoż odbyło się 25 bm. w świetlicy w Załężu. W skromnej uroczystości wzięli udział uczestnicy turnieju.

Po przemówieniach przew. komisji świetlicowej p. Sali i kierownika zawodów p. Kacza, tenże ogłosił wynik zawodów, który przedstawia się następująco:

Świetlica nr. 4 Katowice-Załęże 23 pkt.
Świetlica nr. 1 Katowice-Dąb 20 pkt.
Świetlica nr. 2 Katowice-Centrum 20 pkt.
Świetlica nr. 3 Katowice-Zawodzie 9 pkt.

Nagrodę pierwszą w postaci dyplomu, szachownic i bilardu stołowego otrzymała po raz wtóry świetlica w Załężu w składzie: Mazur Florjan, Mazur Augustyn, Bartusz Paweł, Berus Teodor, Bańczyk Roman, Gajda Karol.

Że wyniki turnieju są sprawiedliwe dowodzi brak jakichkolwiek protestów, czy zastrzeżeń ze strony zawodników.

Program radjowy.

Niedziela 3 lipca 1932.

Katowice. Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Transmisja poranku muzycznego z Helenowa. 12.55 „Jak dochodzi do skutku umowa zbiorowa pracy". 13.10 Koncert. 14.00 „Klimat górski, a organizm człowieka". 14.15 Utwory na harmonikę ustną wyk. Gustaw Bajgord. 14.30 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Jak znaleźć prawdę". 14.50 Pieśni. 15.05 „Nowoczesna gospodyni wiejska". 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert. W przerwie kwadrans literacki. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Komunikaty sportowe. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 4 lipca 1932.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonow. W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert orkiestry ludowej. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Feljeton. 20.15 Audycja amerykańska z okazji święta narodowego. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert z płyt gramofonowych. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 30 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,91. Funt sterlingów 32,01. 100 franków francuskich 34,98. 100 koron czeskich 26,31. 100 lirów włoskich 45,17. 100 franków szwajcarskich 173,42. 100 guldenów holenderskich 359,65. 100 franków belgijskich 123.94.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 28 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 23,50—24,00. Pszenica 24,75—25,75. Jęczmień 20,00—21,00. Owies 20,50—21,00. Ogólne usposobienie stałe.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurt. tow. w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 28 czerwca 1932 r.: Żyto krajowe zł 30,00—30,75, pszenica krajowa zł 31,00—32,00, owies krajowy zł 25,00—26,10. Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): Makuch słonecznikowy 48% zł 20,50—21,50, makuch słonecznikowy 46% zł 19,00—20.00, makuch lniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,50—19,50, otręby żytnie zł 14,50—15,00, otręby pszenne zł 13,70—14,50, słoma żytnia zł 10,25, słoma pszenna zł 10,00.

Ceny targowe w Katowicach,

z czwartku dnia 30 czerwca 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,30—1,40 zł, masło mleczarniane 1 funt 1,50—1,60 zł, jaja 10—13 sztuk za 1 złoty, twaróg 1 funt 0,50—0,60, mleko 1 litr 0,30—0,32 zł.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,70—1,00 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1 funt 1,00—1,10 zł, wołowina 0,60—0,80, cielęcina 0,60—0,70, osierdzie, mózg itd. 0,20—0,50, skopowina 1,00—1,20, okrasa świeża 1,00—1,10, okrasa i mięso wędzone 1,10—1,40, łój 0,70—0,90, smalec 1,10—1,25.

Jarzyny. Kapusta biała główka 0,20—0,40, marchew wiązka 0,20—0,40, kalarepa (wiązka) 0,15—0,25, cebula 1 funt 0,40—0,45, pomidory 1 funt 2,00—2,40, kalafiory 1ztuka 0,40—0,80, rabarber 1 funt 0,10—0,15, ogórki za 1 funt 0,80—1,00, kartofle (centnar 50 kg) 4,25—4,50, kartofle 20 funtów za 0,90—1,00, sałata główka 0,02—0,10, szpinak 1 funt 0,40—0,60, nowe kartofle 1 funt 0,15—0,20.

Owoce. Truskawki 1 funt 0,50—0,70 zł, poziomki 1 funt 0,80—1,00, wiśnie (glasy) 1 funt 0,50—0,60, czereśnie 1 funt 0,60—0,80.

Drób. Gołębie 0,60—1,00, gołębięta 0,50—1,00, kury 2,00—4,00, kurczęta 1,20—2,00, kaczki 2,00—4,00, gęsi 4.00—7.50.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprawy towarzystw.

W niedzielę, dnia 3 lipca b. r. obchodzą następujące filje swoje rocznice poświęcenia sztandarów:

Mokre Śl. Uroczystość 10-cio lecia poświęcenia sztandaru. O godz. 9.30 w kościele parafialnym. Po nabożeństwie uroczyste zebranie.

Godula. Uroczystość 10-letniej rocznicy poświęcenia sztandaru oraz 20-lecie założenia filji. O godz. 10-tej nabożeństwo w kościele parafjalnym, o godz. 16 uroczyste zebranie w lokalu p. Budzisza.

Kopalnia Hojm. Uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości podany jest na afiszach.

Na uroczystości te zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Baczność marynarze zamieszkali w mieście Wielkich Katowic.

W dniu 2 lipca br. o godz. 19 wieczorem odbędzie się w Katowicach w lokalu „Domu Związkowym" przy ul. Mickiewicza nr. 8, 1 p. zebranie miesięczne, na które zaprasza się wszystkich kolegów. Zebranie urozmaic. muzyką. **Zarząd.**

Odpowiedzi redakcji.

P. K. M. R. P. Galeopsidis — po niemiecku: Hohlzahn, po polsku: badyl, koci pysk — dawniej uważano jako skuteczne lekarstwo przeciw suchotom, gruźlicy i przewlekłym kaszlom. Dziś stosuje się inne zioła i stąd roślina ta poszła w zapomnienie.



Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.



